



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)
SSN Jerzy Grubba
SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **K.R.**,
oskarżonego z art. 158 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 18 lipca 2023 r.,
skargi wniesionej przez obrońcę oskarżonego w trybie art. 539a k.p.k.
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 26 października 2022 r. (sygn. akt V Ka 1565/22),
na podstawie art. 539a § 3 k.p.k.

- 1) uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2) nakazuje zwrot oskarżonemu uiszczonej opłaty od skargi.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 24 maja 2022 r. (sygn. akt II K 242/21) K.R. został uznany winnym ciągu przestępstw z art. 158 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania

nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 26 października 2022 r. (sygn. V Ka 1565/22) wyrok Sądu I instancji uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego wniósł skargę w trybie art. 539a k.p.k., zarzucając Sądowi II instancji:

„ - *naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 437 § 2 k.p.k., polegające na uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 24 maja 2022 roku w sprawie o sygn. akt II K 242/21 i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na stwierdzenie konieczności ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości, podczas gdy w realiach sprawy taka przesłanka przekazania sprawy do ponownego rozpoznania nie zachodzi ze względu na przeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodów mających znaczenie dla rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy i brak powodów, dla których wymagałyby one powtórnego przeprowadzenia w sprawie;*

- *naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 437 § 2 k.p.k., poprzez jego błędne zastosowanie i nakazanie Sądowi 1 instancji ponownej oceny materiału dowodowego pod pretekstem przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.”*

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się zasadna.

Sens instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego polega na ograniczeniu liczby wyroków kasatoryjnych do tych sytuacji, w których przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi meriti jest niezbędne dla realizacji celów postępowania karnego. Zgodnie z treścią art. 437 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy może uchylić orzeczenie i przekazać je sądowi I instancji do ponownego rozpoznania tylko w jednym z trzech przypadków: zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych, konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości oraz wówczas, gdy wydanie wyroku reformatoryjnego naruszyłoby regułę *ne peius*, wskazaną w art. 454 § 1 k.p.k. Zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w

tym postępowaniu ogranicza się zatem do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

W niniejszej sprawie apelację wniósł wyłącznie obrońca oskarżonego, podważając możliwość przypisania jego Mandantowi sprawstwa czynu z art. 158 k.k., z uwagi na naruszenie art. 7 k.p.k. w zakresie oceny dowodów, ale także z uwagi błędy w gromadzeniu materiału dowodowego. Apelacja była bardzo rozbudowana argumentacyjnie. Sąd odwoławczy podzielił zarzuty apelującego, ale nie zgodził się z jego wnioskiem końcowym, tj. zmianą wyroku i uniewinnieniem oskarżonego.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy dostrzegł wskazywane mankamenty postępowania przed Sądem I instancji, m.in. w zakresie oceny zgromadzonych dowodów rzeczowych (nagrania monitoringu i innych dostarczonych przez oskarżonego), dowodów osobowych (zeznań (...)), a także opinii biegłego co do bezpośredniości narażenia na niebezpieczeństwo skutków opisanych w art. 157 § 1 k.k. Sąd skonkludował, że *„w ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji dokonał powierzchownej oceny wyjaśnień oskarżonych, w tym K.R. i przedwcześnie utożsamiał deklarowane przez większość oskarżonych przyznanie się do zarzuconych im czynów z przyznaniem przez nich, że uczestniczyli w bójce w rozumieniu art. 158 k.k. Sąd nie skonfrontował wystarczająco wnikliwie tych wyjaśnień przez prymat pozostałych kluczowych dowodów zgromadzonych w sprawie, tj. zeznań/wyjaśnień uczestników bójki a oraz zeznań naocznych świadków zdarzenia, a także nagrań monitoringu. Ponadto z uwagi na trafne zastrzeżenia biegłego co do jasności i zupełności opinii biegłego L.Z.. Nawet ustalenie że oskarżeni czynnie uczestniczyli w zdarzeniach objętych zarzutami, nie daje na ten moment podstawy do jednoznacznego ustalenia, że uczestniczyli oni w bójce w rozumieniu art. 158 § 1 k.k.”* Uznał więc, że zakres dowodów koniecznych do ponownego przeprowadzenia jest zbyt duży, by celowe było uzupełnienie postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym. Konieczne zdaniem Sądu jest bowiem ponowne przesłuchanie wszystkich uczestników (w miarę możliwości) uczestników bójek i ich naocznych świadków, a zatem ponowne większości dowodów osobowych przeprowadzonych dotychczas w sprawie.

Powyższy wniosek w perspektywie przesłanek uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania nie jest prawidłowy. Z uzasadnienia wyroku wynika niezbicie, że w istocie chodzi nie tyle o przesłuchanie wszystkich świadków, ale prawidłową ocenę już zgromadzonego materiału dowodowego. Sam Sąd pisze o konieczności przeprowadzenia „większości” dowodów ze źródeł osobowych. Jednak uznać należy, że konieczność dokonania ponownej analizy zgromadzonego materiału dowodowego w płaszczyźnie przedmiotowych znamion przestępstwa, nie mieści się w ustawowych podstawach uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku. Stwierdzenie mankamentów postępowania dowodowego sprowadzających się do wadliwej oceny części dowodów osobowych obligowało Sąd II instancji do samodzielnej konwalidacji tych uchybień, poprzez przeprowadzenie określonych czynności dowodowych we własnym zakresie, skoro obowiązujące regulacje postępowania odwoławczego, w tym wynikające z art. 452 k.p.k. przyznają sądowi odwoławczemu szerokie kompetencje orzekania, w tym także w oparciu o dowody przeprowadzone wyłącznie w tej fazie postępowania. Postąpienie takie nie wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdyby w postępowaniu odwoławczym należało przeprowadzić przewód sądowy w całości, a więc przeprowadzić wszystkie dowody na nowo.

Dlatego usunięcie dostrzeżonych przez Sąd odwoławczy wątpliwości dotyczących stanu faktycznego sprawy, stanowiących istotę wywiedzionej w sprawie apelacji (opartej o zarzut z art. 438 pkt 3 k.p.k.) winno zostać zrealizowane przez Sąd odwoławczy we własnym zakresie, nie wykluczając samodzielnego przeprowadzenia stosownych dowodów. Niedopuszczalne było natomiast scedowanie tej powinności na Sąd I instancji, albowiem nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości.

Podkreślić należy, że wydanie wyroku uniewinniającego nastąpić powinno już w przypadku braku dowodów winy oskarżonego, a nie dopiero w przypadku udowodnienia braku realizacji znamion typu czynu zabronionego, czy braku samego czynu. Tymczasem Sąd odwoławczy prezentuje stanowisko dokładnie odwrotne, stwierdzając że *„materiał dowodowy nie daje podstaw do jednoznacznego ustalenia, że oskarżeni nie dopuścili się zarzuconych im czynów”* i tym motywując konieczność

uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.
Jest to pogląd oczywiście błędny.

Wobec tego należało orzec jak w sentencji.

WZ

[a!]